

Co Za Czasy?

Dezertor

Co za czasy, trudno spotkać kogoś z zasadami.
Świat się zmienia - anarchiści stają się komunistami.
Wszystko na głowie! Komuniści stają się liberałami!
O co tu chodzi?! Liberałowie narodowcami!

Relatywizm moralny - ja tego nie rozumiem!
Źli stają się dobrzy, a dobrzy giną w tłumie.
Smród, nie powietrze, spowija gęsto ziemię,
Truciznę reklamuje się jak zdrowe jedzenie!

Co za czasy! Tylko popatrz, co tu się porobiło.
Świat się zmienia, tym pomogło, tamtym zaszkodziło.
Czarne jest białe, a białe zmienia się w czarne,
Wtedy kłamcy mogą czuć się zupełnie bezkarnie!

Relatywizm moralny - ja tego nie rozumiem!
Źli stają się dobrzy, a dobrzy giną w tłumie.
Smród, nie powietrze, spowija gęsto ziemię,
Truciznę reklamuje się jak zdrowe jedzenie!

Co za czasy, trudno spotkać kogoś z zasadami,
Świat się zmienia, trudno nadażyć za zmianami!
To co wczoraj było jasne, dziś jest rozmyte!
To co dziś w zasięgu ręki, jutro będzie nieuchwytnie!

Relatywizm moralny - ja tego nie rozumiem!
Źli stają się dobrzy, a dobrzy giną w tłumie.
Smród, nie powietrze, spowija gęsto ziemię,
Truciznę reklamuje się jak zdrowe jedzenie!